

Jolanta Załączny

Książka, która z powodzeniem może konkurować z niejednym podręcznikiem do historii

Niepodległość i Pamięć 25/4 (64), 363-368

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jolanta Załączny

Książka, która z powodzeniem może konkurować z niejednym podręcznikiem do historii

W przededniu 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości ukazała się książka, która wyróżnia się na tle setek tytułów wydawanych w tym szczególnym czasie. Książka, która z powodzeniem może konkurować z niejednym podręcznikiem do historii.

Jej autorka, Anna Wołosik – nauczycielka historii, aktywistka społeczna dobrze rozumie potrzebę ciekawego przekazywania wiedzy uczniom. Ma w tej dziedzinie spore doświadczenie, jest bowiem autorką serii podręczników do historii dla szkoły podstawowej i gimnazjum pod frapującym tytułem *Opowiem Ci ciekawą historię*. To doświadczenie połączone z pasją dało efekt w postaci omawianej tu książki. Jest ona niezwykle potrzebna, bo na rynku księgarskim brakuje wartościowych publikacji, które by w ciekawy i przystępny sposób przybliżyły młodzieży wiedzę o przeszłości.

Przeszłość naszego narodu jest skomplikowana, żeby ją zrozumieć, trzeba poznać wydarzenia i ich uczestników, motywy działania przodków, uwarunkowania tych działań, trudności i grożące konsekwencje. Młodym ludziom niewątpliwie bliższe są sprawy ich rówieśników z przeszłości niż dylematy władców czy polityków. Łatwiej zrozumieją historię ukazaną przez pryzmat przeżyć rówieśników, niezależnie od tego, czy żyli oni 50, 100 czy 1000 lat temu. Tę koncepcję wykorzystała Anna Wołosik, czyniąc bohaterami, a często też narratorami swojej książki młodych ludzi z początków XX wieku. Ukazanie historii przez pryzmat losów rówieśników pozwoli czytelnikom nie tylko poznać przebieg wydarzeń, ale też sposób myślenia i motywy działania.

Układ treści został dokładnie przemyślany. Autorka podzieliła książkę na pięć części problemowych, których lektura pozwala na odbycie swoistej podróży w czasie w obrębie wybranych zagadnień. Narracja toczy się wielotorowo. Z jednej strony mamy tekst odautorski, bardzo oszczędny, daleki od szczegółowego wykładu, ale przynoszący niezbędną wiedzę historyczną konieczną do zrozumienia omawianych zagadnień. Uzupełniają go zapiski młodych ludzi sprzed stu lat oraz dobrane w przemyślany sposób ilustracje. Autorka wprowadziła – porządkujące narrację – ramki, w których znalazły się dodatkowe informacje (*Wczoraj i dziś, Tu rodziła się niepodległość, Scenki z tamtych lat, Cenny przedmiot*). Taki właśnie układ – można powiedzieć „windowsowy” – jest walorem tej publikacji. Nie lada sztuką jest bowiem tak precyzyjne, a jednocześnie tak zminimalizowane zaprezentowanie wybranych treści. Podkreślam, wybranych, bo to kolejny walor tej publikacji: mądry, zaplanowany wybór, który pozwoli przekazać konkretną wiedzę w taki sposób, by nie zanudzić, nie zniechęcić, a ciekawić i – nieco mimochodem – edukować. Walorem książki jest też to, że może ona stanowić nie tylko lekturę młodego czytelnika. Jej fragmenty i materiał ilustracyjny może z powodzeniem wykorzystać nauczyciel na potrzeby lekcji czy testu sprawdzającego wiedzę (ta sugestia wynika zapewne z faktu, że zarówno Autorka, jak i recenzentka mają doświadczenie pedagogiczne).

I część książki dotyczy bezpośrednio kwestii Wielkiej Wojny 1914–1918 i jest swego rodzaju wprowadzeniem. Najpierw garść informacji pozwalających zrozumieć specyfikę tego konfliktu: wojna światowa, wojna totalna, wojna okrutna, wojna nowych broni, wreszcie wojna wielkich przemian. W podrozdziale *Co trzeba wiedzieć o sprawie polskiej w I wojnie światowej?* Autorka w umiejętny sposób przedstawiła dylematy Polaków (*Z kim się sprzymierzyć, a z kim walczyć; Swoi przeciw swoim*), uświadamiając młodemu czytelnikowi złożoność sytuacji i tragizm wojny. Podsumowaniem tej części jest graficzne przedstawienie polskiej drogi do niepodległości.

Po części wstępnej Autorka przechodzi do zaprezentowania udziału młodych Polaków w I wojnie światowej. Omawiając działalność Sokołów, skautów, Strzelców, prowadzi czytelnika do I Kadrowej i Legionów. Ten wywód poprzedza opowieść o szkole w okresie zaborów. Edukacja to temat niezwykle ważny, bo przecież polskie dzieci uczęszczały do szkół rosyjskich, pruskich i austriackich i nie były to szkoły propolskie. Wprost przeciwnie, zaborcy zmierzali do wynarodowienia Polaków, dlatego tak istotne było wychowanie domowe i kształtowanie postaw patriotycznych na bazie opowieści

rodziny. Z nauczycielskiego obowiązku Autorka zwraca uwagę na formę edukacji wymyśloną i realizowaną przez Konrada Prószyńskiego.

Narracja rzeczowa i konkretna ukazuje aktywność młodych ludzi walczących o niepodległość na tle działań wojennych, kładąc szczególnie nacisk na obecność w Legionach rówieśników współczesnych czytelników. Były wśród nich także dziewczęta. By temat nabrał bardziej aktualnego charakteru, w ramce zatytułowanej *Wczoraj i dziś* pojawia się informacja o wciąż żywej tradycji I Kadrowej i corocznym marszu jej szlakiem. Obok wiadomości o legionistach na łamach książki pojawiają się wzmianki o członkach POW, o żołnierzach Korpusu Polskiego w Rosji, o murmańczykach. Dla współczesnych chłopców – analogicznie jak dla tamtych z początku XX wieku – ciekawe będą zapewne fragmenty dotyczące różnych rodzajów uzbrojenia oraz opisy wybranych bitew widzianych oczami nastoletnich uczestników.

Wojna – wg Anny Wołosik (i słusznie) – to nie tylko bohaterstwo, to też jej realia: strach, śmierć, ranni. To samotność, dlatego tak ważne są wykorzystane fragmenty listów. Nie brakuje jednak i elementów humorystycznych, takich jak choćby cytaty z zabawnych wierszy, wymowne rysunki czy dowcipne historyjki prosto z pola bitwy. Dużo uwagi poświęca Autorka losowi rannych żołnierzy, przywołując bohaterskie sanitariuszki niosące im pomoc w każdych warunkach, często z narażeniem życia. Ciekawie brzmi informacja o zaangażowaniu w pomoc rannym wybitnej uczonej Marii Skłodowskiej-Curie, której w pracy towarzyszyła 17-letnia córka Irena.

O czym jeszcze opowiadają bohaterowie książki? O rzeczach prozaicznych, np. o wojennej kuchni i sprawiedliwym dzieleniu chleba, o żołnierskiej toalecie (nie bez odrobiny humoru). O tym, że żołnierzom towarzyszyły zwierzęta: konie (nie sposób nie wspomnieć słynnej Kasztanki), psy, gołębie, niedźwiedzica Baśka.

Służba w Legionach to też codzienne życie w okopach. Jego wyróżnikiem była tęsknota za domem i oczekiwanie na listy od najbliższych. Zacytowane w publikacji fragmenty są świetną ilustracją przeżyć i sposobu wyrażania uczuć. Dziś, w dobie sms-ów mają one szczególną wymowę. W okopach młodzi legioniści sięgali po książki. Poczując się do obowiązku walki o ojczyznę, opuszczali często potajemnie szkolne ławy, ale nie zapominali o nauce. Właśnie na ten aspekt, że warto uczyć się zawsze i w każdych warunkach, kładzie mocny nacisk Autorka.

Żołnierze chcieli stworzyć w okopach namiastkę domu, stąd obchody Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, których opis znajdzie czytelnik

na łamach książki. Autorka zwraca też uwagę na inne przejawy życia legionowego. Przypomina m.in. o wspólnym muzykowaniu, akcentując istotną rolę piosenki, a jednocześnie wskazuje ciągłą obecność pieśni legionowej w naszej narodowej świadomości (ramka *Wczoraj i dziś*, s. 65). Obok muzyki tarczą osłaniającą przed tragizmem wojny był humor i żart, co potwierdzają przywołane przez Autorkę żołnierskie dowcipy i zabawne scenki. Także legionowi dowódcy zostali przedstawieni jako postacie zwykłe, ludzkie, nawet Piłsudski został zdjęty z piedestału. Współczesnego czytelnika niewątpliwie zainteresuje – o czym doskonale wie Autorka – sport i jego rola w życiu legionistów. Stąd wzmianki o meczach i uprawianych dyscyplinach sportu.

Czas wojny to z jednej strony walka, z drugiej codzienne życie. Część młodych ludzi poszła do Legionów, ale reszta żyła w miastach oraz na wsiach i musiała zmagać się z trudami dnia codziennego. Ten problem stanowi temat części III, o wiele mówiącym tytule *Młodzi ludzie w cieniu wojny*. Walorem publikacji jest zwrócenie uwagi na wojenną codzienność. Czytelnik znajdzie tu opisy zniszczonych miast, przez które przeszedł front, tragizm wysiedlenia oraz bezmiar rabunkowej polityki wojsk. Na zdjęciach ilustrujących te zagadnienia widać twarze ludzi młodych, świadków grabieży. Dobrze, żeby współczesny czytelnik miał świadomość, z jakimi problemami musieli się borykać jego rówieśnicy, a jednocześnie zrozumiał, że Polacy doświadczyli tragizmu wojny już na początku wieku XX, zanim ponownie dotknęła ich II wojna światowa. Zwracam na to uwagę nie bez powodu. W naszej świadomości I wojna światowa została zepchnięta na margines, nie znamy jej wymiaru, nie rozumiemy też, że dla narodu polskiego miała ona szczególnie znaczenie, bo w jej wyniku, przy naszym zaangażowaniu zbrojnym i dyplomatycznym, odzyskaliśmy niepodległość. Niezależnie od trudów wojny Polacy, w tym też ludzie młodzi, demonstrowali swoją polskość. Dokumentuje to Autorka opisem pochodów z 3 maja roku 1916.

Szczególnie ciężkie było życie na wsi. Na barki młodych ludzi, a często nawet dzieci spadły liczne obowiązki: pomoc w gospodarstwie, opieka nad młodszym rodzeństwem. Często też zajmowali się rannymi i udzielali pomocy uciekinierom oraz żołnierzom. Obraz życia społecznego podczas wojny byłby niepełny bez ziemiaństwa. Tu Autorka przywołuje udział młodzieży z ziemiańskich rodzin w walce, pomoc potrzebującym, ale przede wszystkim wskazuje na tradycje patriotyczne polskiego dworu. Ważny, bo niezwykle emocjonalny jest rozdział opisujący nastroje młodych ludzi, z przykładami listów pełnych tęsknoty.

Nie tak nie przybliży przeszłości, jak opisy życia codziennego. Mamy więc na kartach książki obraz ówczesnego mieszkania, ubogi jadłospis, stroje, zabawy, lektury, uczucia, a w tle zachodzące na skutek wojny przemiany w życiu społecznym (m.in. emancypacja kobiet).

Wydarzenia lat 1914–1918 i zbiorowy wysiłek Polaków doprowadziły do odrodzenia niepodległego państwa. Narodziny Polski zostały – w sposób skondensowany, sygnalny – omówione w części IV. I tu nie zabrakło wzmianek o udziale młodzieży, m.in. w rozbrajaniu Niemców na ulicach Warszawy.

Wolność rodziła się jednak powoli, a walczyć o nią przyszło młodym ludziom w listopadzie 1918 roku we Lwowie. Nie można było więc pominąć słynnych Orłąt Lwowskich (tu brawo dla Autorki, że dostrzegła współczesne formy ich upamiętnienia na muralu w Legionowie). Przewołane sylwetki uczestniczących w walkach chłopców i dziewcząt pozwalają czytelnikowi na współprzeżywaniem tamtych wydarzeń, utożsamianie się z obrońcami Lwowa. Anna Wołosik nie pominęła również powstania wielkopolskiego, ukazując udział w nim młodych Wielkopolan. Jak wiadomo, młodym ludziom nie dane było zaznać spokoju. Musieli ponownie porwać za broń w roku 1920 i stanąć murem w obronie ojczyzny. I znów, jak do Legionów, poszli do Armii Ochotniczej kilkunastoletni chłopcy i dziewczęta, poszli całymi zastępami harcerze, poszli studenci. Ich losy poznajemy przez pryzmat życia księdza Ignacego Skorupki, Zofii Lipowicz z Ochotniczej Ligi Kobiet i płockiego harcerza Tadka Jeziorowskiego. Taki dobór postaci należy uznać za cenny i ciekawy. Tak samo, jak wskazanie udziału kadetów z Lwowa w powstaniach śląskich. Wspominając zaangażowanie młodych ludzi w walki zbrojne w okresie kształtowania się polskich granic, Autorka zwraca uwagę na wszechobecność treści patriotycznych przekazywanych młodemu pokoleniu przez rodziców i dziadków. Część IV publikacji kończy rozdział ukazujący losy młodych ludzi w wolnej Polsce.

W epilogu Autorka stawia czytelnikowi pytanie o losy walczących o niepodległość w wolnej Polsce i ukazuje kilka przykładów zaangażowania dawnych żołnierzy. Skupia się na kilku wybranych (bardzo udanie) zagadnieniach: służba w wojsku odrodzonej RP, praca na rzecz gospodarki (na przykładzie Gdyni), praca w oświacie. Przypomina też problemy ówczesnego życia, jak choćby walka z biedą na wsi i konieczność szukania lepszego życia w mieście lub poza granicami Polski. Główny nacisk kładzie na postrzeganie bohaterów walk jako aktywnych uczestników życia codziennego. Podkreśla potrzebę pamiętania o ich dokonaniach i okazywania im szacunku.

Daleka jest od rozpamiętywania martyrologii narodu polskiego, ważniejsze jest budowanie poczucia dumy z dokonań i identyfikacja współczesnej młodzieży z rówieśnikami. Wydaje się rzeczą oczywistą, że w zamysle Autorki jest postrzeganie ich jako zwykłych, młodych ludzi, którzy sprawdzili się w trudnym czasie. Młodych, pełnych życia. W tym utwierdza też okładka – na fotografii widać młode twarze, z których bije radość i nadzieja.

O licznych zaletach tej książki wspomniałam już na wstępie. Tu podkreślę jeszcze dobre pióro Anny Wołosik, które w połączeniu z wiedzą historyczną i znajomością potrzeb odbiorcy daje wartościową publikację. Warto jeszcze dodać, że sposób jej napisania daleki jest od naukowego wykładu, nie ma tu też tonu mentorskiego ani napuszonego stylu. To na pewno zyska jej uznanie w oczach młodzieży. Podobnie jak odniesienia do współczesności, do miejsc i zdarzeń znanych młodemu czytelnikowi. I co ważne, książka opowiada w sposób radosny o naszym wielkim sukcesie sprzed stu laty, sukcesie, jakim było odzyskanie niepodległości. Rzadki to sposób opisywania historii...

Na podkreślenie zasługuje też staranny i przemyślany dobór materiału ilustracyjnego, który stanowi niemal 300 fotografii. Dobrze się stało, że Autorka dodała krótką bibliografię, będzie to cenna wskazówka dla czytelników zainteresowanych tematem.

Wypada więc pogratulować zarówno pomysłu, jak i jego realizacji oraz życzyć rzeszy zainteresowanych czytelników. Fakt, że głównym tematem książki uczyniła Autorka lata wojny i okres odradzania się Polski po ponadwiekowej niewoli powoduje, że wydanie książki wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania niepodległości i mam nadzieję, zostanie ona zauważona i doceniona, bo w pełni na to zasługuje.

I choć wydawca mocno podkreśla, że to nie jest kolejny podręcznik napisany przez Annę Wołosik, to jestem głęboko przekonana, że książka może śmiało konkurować z podręcznikami, a przynajmniej je uzupełniać.

Jolanta Załączny

Anna Wołosik, *Bagnet, piórnik, czarny chleb. Jak młodzi ludzie pomogli Polsce wybić się na niepodległość*, Wydawnictwo Animusz, Łomianki 2018, ss. 136.